

Z pojęciem „**Wampir emocjonalny**” spotkałem się całkiem niedawno, czytając artykuł psychologiczny na temat tego bardzo powszechnego zjawiska w społeczeństwie. Wampiry kojarzą się raczej z krwiożerczymi bestiami, które po zapadnięciu zmroku atakują swoją ofiarę, by następnie wypić krew, którą się żywią. Jak coś, co fizycznie atakuje ofiarę, ma znaczenie w świecie niedotykalnym i emocjonalnym każdego człowieka? Co to jest wampir emocjonalny i czym się kieruje? Jak się obronić od wampirów emocjonalnych? Czemu liczba wampirów emocjonalnych stale rośnie w społeczeństwie i jaki to ma wpływ na ludzkość?

Otóż trzeba zdać sobie sprawę z tego, że żyjemy w społeczeństwie, które składa się z mieszaniny osób o różnych poglądach religijnych, moralnych, politycznych i wyznających różne wartości. W gruncie rzeczy wydaje nam się, że ten kto się uśmiecha jest dobry i ma dobre intencje. Niestety z bólem serca należy przyznać, że to fałsz. Idąc do sklepu po zakupy, pracując w zespole ludzi, chodząc do szkoły, wysyłając listy na pocztę, zamawiając ubrania przez Internet i w wielu innych sytuacjach społecznych napotykamy na wampirów emocjonalnych. Jest to grupa osób, które czerpią satysfakcję i pożywkę z naszych niepowodzeń, a mało tego sami zabierają nam energię do działania, gaszą w nas pozytywną energię i tym samym czerpią korzyść z tego, że ich negatywne zachowanie wpłynie na nasz stan umysłu i nasze samopoczucie. Ludzie w miejskiej dżungli, którzy przez cały czas podążają za jakimiś celami nawet sobie nie wyobrażają, jak wiele szkód potrafi wyrządzić taki wampir.

Pozwolę sobie zacytować fragment artykułu gazety „Charaktery” – magazynu psychologicznego, który obrazuje,

jak bardzo niebezpieczne jest spotkanie z wampirem emocjonalnym: „Nie ma kłów ani przekrwionych oczu, a mimo to po spotkaniu z nim mamy wrażenie, że uszła z nas cała energia i chęć do życia. Wampir emocjonalny sprawia, że czujemy się źle – słabi, gorsi, osaczeni. A im gorsze jest nasze samopoczucie, tym lepiej miewa się ta osoba. Jakby karmiła się naszym kosztem”.

Bardzo ciężko jest odróżnić osobę, która nas pozytywnie krytykuje, daje nam rady, przywraca nas na dobrą drogę i zwraca naszą uwagę po to żebyśmy odnieśli pozytywny rezultat, od osoby, która posługuje się negatywną krytyką i wysysa z nas energię. To jest właśnie wampir emocjonalny. Im większy sprawi nam ból, tym większą satysfakcję osiągnie. Należy unikać takich osób i je rozpoznawać. W dzisiejszym świecie bardzo trudno o poznanie takiej osoby, która stosuje taktyki wampiryczne. Oddzielić ją od osób, mających dobre intencje jest prawie niemożliwe. Powierzchowne relacje, skrytość i brak otwartości nie pomagają. W naszym otoczeniu jest mnóstwo tego typu osób. Wydają nam się miłe i uprzejme, a gdy z nimi wdajemy się w rozmowy bezczelnie wysysają z nas cały entuzjazm i chęć do działania. Myślimy, że to usposobienie człowieka i jego charakter, a to tajemnicza broń osoby, która jest wampirem emocjonalnym, która zostaje wymierzona w tych, mających najczęściej uśmiechu na twarzy, będących radosnymi, szczęśliwymi i pozytywnie nastawionymi. Dlaczego atakują właśnie te osoby? Mają największą korzyść właśnie z ataków na te niewinne i pozytywne osoby. Czerpią energię z nich i wyciągają ją, aby się „nakarmić” emocjonalnie. Nic nieświadomi dalej rozmawiamy z taką osobą, choć pojawiają się pewne sygnały

świadczące o tym, że coś jest nie tak, jak powinno być. Czujemy się słabsi, znika radość, a rozmowa przybiera manipulacyjny charakter. To właśnie wówczas powinniśmy przerwać rozmowę i odłączyć się emocjonalnie od rozmówcy. Choć ta osoba może mieć inne poglądy niż ja, to mogę się z tym zgadzać lub też nie w zależności od mojego systemu wartości. Wampir podejmuje atak na tej płaszczyźnie. Gdy się z nim nie zgadzamy następuje atak. Szuka w nas winy i chce wzbudzić w nas poczucie winy za to, że myślimy inaczej. A kto powiedział, że system wartości wampira emocjonalnego jest właśnie tym właściwym? Dokładnie jest odwrotnie. Najczęściej te osoby, które nimi są nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo ranią innych i wyrządzają szkodę społeczną na skalę nie tylko państwową, także globalną. Wiadomości w dzisiejszym świecie, a także szybkość przepływu informacji pomagają im w realizowaniu swojej misji. Zniszczyć radość w drugim człowieku. Chwilowy kontakt nie jest jeszcze tak niebezpieczny, jak ciągłe przebywanie w gronie takich osób. Po pewnym czasie jesteśmy „zarażeni” wszystkim tym co jest negatywne. Zaczynamy postępować podobnie do tych osób. Nie powinniśmy sobie na to pozwolić. Najgorsze jest to, że odbywa się to pod zasłoną pozytywnego celu. Dobrze opisane jest to również we fragmencie tegoż artykułu na bazie, którego chciałbym przybliżyć ten problem w społeczeństwie: „Zdarza się, że kontakt z jakąś osobą wysysa z nas siły witalne, pozostawia osad negatywnych emocji.